

Siódme UST-a na 700 lecie

Data publikacji: 7.03.2005 0:00

□

W ubiegłym roku mogliśmy podziwiać spektakle teatralne w wykonaniu samych pań. Tym razem zauważymy dominację płci przeciwnej – w dwóch spektaklach wystąpią wyłącznie panowie, jeden będzie miał obsadę mieszaną. W dniach 12. do 16. marca ustrońskiej publiczności zaprezentują się **Tomasz Stockinger z Marzeną Trybałą, Emilian Kamiński** oraz **Piotr Cyrwus**.

□ □ □ □

12. marca w sobotę o godz. 18.00 zapraszam wszystkich na dwugodzinny spektakl „**Za rok o tej samej porze**” oparty na sztuce amerykańskiego pisarza Bernarda Slade’a, autora wielu komedii psychologicznych i scenariuszy filmowych. Premiera tej sztuki miała miejsce na Broadway’u w 1975r. a główne role zagrali wówczas Liz Taylor i Richard Burton. Dwa lata później powstał film ze znakomitymi rolami Ellen Burstyn i Allan’a Aldy.

W Polsce – także na deskach scenicznych „Prażakówki” - w rolach Doris i George’a możemy oglądać znakomitą parę aktorów znanych z wielu ról teatralnych i filmowych – **Marzenę Trybałą**, aktorkę Teatru Narodowego [role w serialach telewizyjnych „Klasa na obcasach”, „Sukces”, „Plebania”, „Pensjonat pod Różą”; w filmach Krzysztofa Kieślowskiego „Przypadek”, „Bez końca”, „Trzy kolory. Biały” ; w filmie Andrzeja Wajdy „Korczak”, Janusza Majewskiego „C.K. Dezerterzy”] i **Tomasza Stockingera**, aktora filmowego, teatralnego, gwiazdę polskich seriali [doktor Paweł Lubicz w telenoweli „Klan”, role w serialach „Zespół adwokacki”, „Matki, żony, kochanki”; związany z Teatrem Kwadrat gdzie błyszczy w rewiowych widowiskach Syreny].

Spektakl „Za rok o tej samej porze”, wyreżyserowany przez Barbarę Sass, to komedia miłosna na dwa głosy. Kobieta i mężczyzna kultywujący przez większą część roku szczęśliwe życie rodzinne, jeden weekend – raz w roku ,od dwudziestu kilku lat – spędzają wspólnie. Jest to opowieść o miłości i przyjaźni, która nikogo nie rani, nie jest zachłanna i **chyba** nie czyni złego.....Sami Państwo to ocenią spędzając z aktorami ponad 2 godziny – jest to bowiem przedstawienie w dwóch aktach.

Po spektaklu - co stało się już swoistą tradycją – nastąpi losowanie portretu wykonawców wśród publiczności. Podobnie będzie na zakończenie następnych spektakli: „W obronie jaskiniowca” i „Zapiski oficera Armii Czerwonej”.

14. marca w poniedziałek o godz. 18.00 proponuję Państwu spotkanie z **Emilianem Kamińskim** w autorskim spektaklu „**W obronie jaskiniowca**”, pod opieką artystyczną **Janusza Józefowicza**. Jest to samodzielna przeróbka komediowego przeboju Roba Backera przystosowana do polskiej publiczności. E. Kamiński stworzył spektakl, który udowadnia, że kobiety i mężczyźni łączy wspólne poczucie humoru. Choć może z drugiej strony śmieją się z tego samego żartu ale z innych powodów ? Na to pytanie na pewno odpowiedziałby autor bestselleru „Mężczyźni z Marsa, kobiety z Wenus” John Grey , bo to na podstawie jego książki powstała sztuka. Bohater Kamińskiego pozwala nam podglądać życie towarzyskie i małżeńskie przez dwie pary okularów-„damskie” i „męskie”. W historyjkach dowcipnie opowiadanych przez aktora każdy może rozpoznać siebie [gdy ma duże poczucie humoru] lub partnera [gdy ma mniejsze]. I śmiać się z tych karykatur do łez. Jedna z dziennikarek Małgorzata Karnaszewska tak pisała w recenzji po obejrzeniu spektaklu;”...Na początku przedstawienia zastanawiałam się , po co Kamińskiemu mikrofon na scenie ? Czyżby słynny super-głos go zawodził ? Po kilku minutach zrozumiałam: skoro przez całą sztukę widownia zbiorowo ryczy, parska, a chwilami wręcz wyje ze śmiechu, przez taką kakofonię, bez wsparcia techniki, nie przebiję się nawet tenor Pavarottiego...” Skromna scenografia - stołek i świeczka – dodatkowo skupia uwagę widza na aktorze. Ale i bez tego nie można od niego oderwać wzroku. Między kolejnymi brawami niecierpliwie czeka się na każdą puentę.

Ten fantastyczny spektakl - raczej dla dorosłych - z pewnością zachęci Państwa do wyjścia z domów. Półtorej godziny śmiechu to kuracja zalecana wszystkim – także osobom pragnącym schudnąć – śmiech to przecież jeden z najprzyjemniejszych sposobów pozbycia się kalorii.

